

Sygn. akt VIII *Pa* 231/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.)
Sędziowie:	SSO Małgorzata Andrzejewska SSR del. Magdalena Kimel
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2016r. w Gliwicach

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) GmbH Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Oddział w Polsce

o ustalenie wypadku przy pracy

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 17 lipca 2015 r. **sygn. akt** IV P 548/14

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że ustala, iż zdarzenie, któremu uległ J. S. w dniu 5 czerwca 2014r. w czasie pracy u pozwanej jest wypadkiem przy pracy;
- 2) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.665 zł (jeden tysiąc sześćset sześćdziesiąt pięć złotych) tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu wydatków;
- 3) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 210 zł (dwieście dziesięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

(-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (spr.) (-) SSR del. Magdalena Kimel

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt: VIII Pa 231/15

UZASADNIENIE

Powódka K. S. wniosła w dniu 27 listopada 2014r. pozew przeciwko pozwanej (...) GmbH Sp. z o.o. Oddział w Polsce, z siedzibą w T.. W pozwie tym, powódka domagała się ustalenia, że zdarzenie z dnia 5 czerwca 2014r., któremu w

czasie pracy uległ jej mąż – J. S., było wypadkiem przy pracy oraz sprostowania protokołu powypadkowego nr (...) w ten sposób, aby stwierdzał on, że wypadek ten był wypadkiem przy pracy, nastąpił przy wykonywaniu obowiązków służbowych pracownika i miał miejsce na terenie zakładu pracy.

Pozwana (...) GmbH Sp. z o.o. Oddział w Polsce, w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 17 lipca 2015 roku oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił:

Mąż powódki, J. S., zatrudniony był w pozwanej (...) GmbH Spółce z o.o. Oddział w Polsce, z siedzibą w T. na podstawie umowy o pracę z dnia 13 grudnia 2013r. zawartej na okres próbny od 15 grudnia 2013r. do 31 grudnia 2018r. J. S. pracował w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku operatora koparki F..

W dniu 5 czerwca 2014r. mąż powódki rozpoczął pracę o godzinie 7:00. Gdy około 7:15 M. O. otwierał bramę zakładu, J. S. samowolnie i bez jakiegokolwiek potrzeby wyszedł poza teren zakładu pracy, po czym wspinał się będąc bez kasku, na stojący poza bramą samochód ciężarowy i podczas zagłądania do kontenera poślizgnął się i upadł na plecy uderzając głową o betonowe podłoże. J. S. podniósł się i pomimo propozycji odwiezienia go do lekarza kontynuował pracę, aż do godziny 10:00, kiedy to z powodu pogarszającego się samopoczucia zwolnił się w pracy i udał się do domu. Powódka, gdy wróciła do domu o 17:30 zastała zamknięte drzwi. Po wejściu do domu zastała męża w bardzo złym stanie. J. S. został przewieziony do szpitala, gdzie następnie zmarł. Przyczyną zgonu był krwiak śródmózgowy. Pozwana sporządziła protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy w którym odmówiła uznania zdarzenia w którym uczestniczył J. S. za wypadek przy pracy.

Sąd ustalił, że u pozwanej nie było procedury, by pracownik musiał osobiście wspinać się na kontener by sprawdzić co się w nim znajduje. U pracodawcy działał system monitoringu, który umożliwiał sprawdzenie tego bez zagłądania do przyczepy. Ponadto pracownik wyładowujący towar mógł sprawdzić zawartość kontenera bezpośrednio z kabiny „F.”.

Sąd I instancji uznał, że powództwo jest niezasadne.

Zdaniem Sądu Rejonowego wypadek, któremu uległ mąż powódki nie był wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Z materiału dowodowego w sprawie jednoznacznie wynika, że zdarzenie, które miało miejsce 5 czerwca 2014 roku (uraz w postaci krwiaka i obrzęku mózgu) miało charakter nagły, powstało na skutek upadku, który oznaczał wystąpienie przyczyny zewnętrznej, lecz jego zajście nie nastąpiło podczas wykonywania przez poszkodowanego obowiązków służbowych (za takie w ocenie Sądu nie można uznać samowolnego wspinania się na kontener samochodu znajdujący się poza zakładem pracy).

Sąd Rejonowy o kosztach orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c., kierując się tym, że na skutek śmierci męża, powódka znalazła się w nienajlepszej sytuacji życiowej i finansowej.

Wyrok zaskarżyła apelacją powódka w części tj. co do pkt 1 oddalającego powództwo. Rozstrzygnięciu zarzuciła:

1. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującą błędnym przyjęciem, że wypadek, któremu uległ mąż powódki J. S. nie był wypadkiem przy pracy, w szczególności sprzeczność w zakresie ustaleń, iż:

a) zajście zdarzenia z dnia 5 czerwca 2014r. skutkujące m.in. urazem w postaci krwiaka i obrzęku mózgu i w efekcie śmiercią męża powódki nie nastąpiło podczas wykonywania przez poszkodowanego obowiązków służbowych czemu P.

nie tylko czas, miejsce i okoliczności zdarzenia ale także zeznania powódki i świadków wskazujące na rodzaj faktycznie wykonywanych przez poszkodowanego czynności pracowniczych, również takich, które nie wynikały wprost z jego zakresu obowiązków i umowy o pracę, a jednak były realizowane w interesie pracodawcy za jego wiedzą i zgodą,

b) zachowanie poszkodowanego polegające na wspięciu się na kontener było samowolne i nieracjonalne, powodowane wyłącznie ciekawością poszkodowanego, stąd nie związane z wykonywaniem obowiązków pracowniczych co jest ustaleniem zupełnie dowolnym, nielogicznym i niezgodnym z doświadczeniem życiowym, przy należyтым uwzględnieniu faktu, iż J. S. regularnie rozładowywał samochody, wiedział co zwykle zawierają i nie mógł powodować swoich czynności zwykłą ciekawością, a raczej realizował funkcję kontrolną,

c) wypadek z dnia 5 czerwca 2014r. miał miejsce poza zakładem pracy, podczas gdy faktycznie wydarzył się w zakładzie – na terenie przedsiębiorstwa pozwanego, a jedynie przed bramą na ogrodzony plac rozładunkowy;

2. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób selektywny i nie wszechstronny z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego w szczególności poprzez dokonanie zasadniczych ustaleń niemal wyłącznie w oparciu o zeznania przedstawicieli i świadków pozwanej, z pominięciem wniosków nieprzystających do kierunku rozstrzygnięcia wypływających z zeznań A. N., K. O., M. O. oraz powódki dotyczących faktycznego zakresu czynności pracowniczych J. S. ,

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia, które całkowicie pomija ustosunkowanie się i przedstawienie motywów rozstrzygnięcia w odniesieniu do:

- zasadniczego powodu oddalenia powództwa tj. na jakiej podstawie Sąd przyjął, że poszkodowany powodowany był wyłącznie ciekawością,
- treści zeznań powódki, że jej mąż wykonywał obowiązki wykraczające poza zakres czynności i zeznań M. O., który jednoznacznie wskazał, że wbrew ustalonym procedurom dokonywano kontroli ładunku również poprzez wspinanie się na kontenery, choć rzadko.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego za wszystkie instancje według norm przepisanych lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja była zasadna.

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe, które wymagało uzupełnienia o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Ponadto ustalenia Sądu I instancji nie były szczegółowe. W związku z tym na podstawie materiału dowodowego zgromadzanego w postępowaniu przed Sądem I instancji, a w szczególności: procedury przyjęcia towaru (karta 57), zeznań świadków: W. S. (karta 85), A. N. (karta 86v), K. O. (karta 87v), M. O. (karta 95), protokołu przesłuchania powódki w sprawie 3Ds.358/14 (karta 9-10 akt 3Ds.358/14) oraz opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej K. K. (karta 150-152) Sąd Okręgowy dokonał dodatkowych ustaleń.

Mąż powódki J. S. był zatrudniony w pozwanej Spółce na podstawie umowy o pracę na stanowisku operatora koparki F.. Do jego obowiązków należało rozładowywanie za pomocą koparki zaopatrzonej w czerpak samochodów przywożących złom na teren zakładu pracy. U pozwanej obowiązuje procedura przyjęcia towaru. Obejmuje ona:

identyfikację kierowcy i pojazdu na podstawie zamówienia i dokumentu WZ, odebranie przez kierowcę wypełnionej karty przyjęcia towaru w biurze i otrzymanie magnetycznej karty wagowej, wprowadzenie pojazdu na wagę przez kierowcę i odbicie przez niego karty magnetycznej, przekazanie przez kierowcę operatorowi karty przyjęcia towaru, wpisanie przez operatora na kartę wagi ładunku i auta, rozładunek przez operatora. Po pozytywnym przyjęciu przewidziane są dalsze procedury. W przypadku negatywnej oceny ładunku auto ponownie zostaje załadowane i odesłane do dostawcy. Ponowne załadowanie złomu na samochód skutkuje większym nakładem pracy operatora. Oceny przywiezionego złomu dokonują operatorzy. Nie ma zwyczaju aby operatorzy wchodzili na samochody w celu oceny przywiezionego złomu jednak zdarza się to, choć rzadko. Jest możliwość oceny złomu z podnoszonej kabiny maszyny F..

Mąż powódki był zaangażowanym pracownikiem. Pracodawca powierzał mu klucze do zakładu aby mógł otwierać bramę, w okresie świątecznym J. S. zaglądał do firmy sprawując nad nią pieczę chociaż nie był zatrudniony na stanowisku stróża.

W dniu 5 czerwca 2014r. J. S. stawiał się jak zwykle do pracy. Przed godziną 7.00, przed bramą, na wjazd oczekiwał samochód ze złomem kierowany przez W. S.. J. S. razem ze współpracownikiem M. O. poszli otworzyć bramę. Nikt nie wydawał polecenia mężowi powódki aby wszedł na samochód, który przyjechał ze złomem. J. S. wszedł jednak na ten samochód, który w dalszym ciągu stał przed bramą, w celu oceny rodzaju złomu. Schodząc z samochodu poślizgnął się i spadł z wysokości 0,5 m. Przy upadku uderzył głową nieosłoniętą kaskiem w szutrową drogę. W wyniku tego upadku doznał złamania łuski kości potylicznej prawej, biegnącego od potylicy do otworu wielkiego na podstawie czaszki oraz podbiegnięcia krwawego. Następnie J. S. udał się do pracy i wykonywał zwykle obowiązki przez około 3 godziny. W czasie przerwy śniadaniowej zgłosił przełożonemu, że boli go głowa i został zwolniony do domu. Około godz. 17.30 do domu wróciła powódka. Zastała zamknięte na klucz drzwi, których mąż nie otworzył. Około godz. 20.30 po wyważeniu drzwi weszła do mieszkania i znalazła nieprzytomnego męża leżącego na wersalce w piżamie. Następnie został on odwieziony do szpitala, gdzie zmarł 26 czerwca 2014r. z powodu udaru krwotocznego mózgu, którego przyczyną było uszkodzenie naczyń w obrębie malformacji naczyniowej w tkance mózgowej. Upadek z samochodu wpłynął na uszkodzenie malformacji naczyniowej.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych należy wskazać, że nie wszystkie są uzasadnione.

Nie podlega uwzględnieniu zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. ponieważ uzasadnienie zawiera wszystkie elementy określone tym przepisem i sprawa nadaje się do kontroli instancyjnej.

Zasady jest natomiast zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, wyrażoną w tym przepisie, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. potwierdza zasadę swobodnej oceny dowodów, dokonywanej przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych. Ramy tej oceny wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego oraz zasadami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Prawidłowa ocena dowodów prowadziła do wniosku, że J. S. wspiął się na samochód ze złomem w celu oceny rodzaju przywiezionego złomu. Świadek W. S. – kierowca samochodu - zeznał, że powód nigdy nie wchodził na samochód, a złom oglądał z kabiny F.. A. N. – pracownica biurowa - zeznała, że operator wchodził do kabiny ładowarki i z niej oglądał złom. K. O. – przełożony męża powódki - zeznał, że wszystkie maszyny mają podnoszone kabiny i z nich można obejrzeć złom. M. O. – współpracownik J. S. – zeznał, że nie wchodził on na samochód, nie ma takiego zwyczaju chociaż mogło się to zdarzyć ale rzadko. Z zasad logiki i doświadczenia życiowego wynika, że największą wiedzę o pracy męża powódki miał jego współpracownik M. O. wykonujący tę samą pracę. Ten zaś podał, że mogło się zdarzyć,

iż powód wszedł na samochód w celu oceny złomu. Zeznania pozostałych świadków przedstawiały jedynie, że nie ma takiej potrzeby. Świadkowie ci nie wykonywali takiej pracy jak J. S. i M. O. więc nie znali jej z praktyki. Ponadto J. S. był operatorem, a zgodnie z zeznaniami świadków i procedurą przyjęcia towaru do operatora należała ocena rodzaju złomu. W tych okolicznościach uprawnione jest przyjęcie, że wszedł na samochód żeby zobaczyć złom, co i tak musiałby zrobić po rozładowaniu samochodu. Brak natomiast podstaw do ustalenia że wszedł na samochód aby zaspokoić ciekawość. Logiczne jest twierdzenie zawarte w apelacji, że stałym obowiązkiem męża powódki było rozładowywanie złomu i jego ocena zatem mało prawdopodobne jest aby wspinał się na samochód z ciekawości.

Zasadny jest także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych albowiem z wyżej opisanych dowodów, po ich prawidłowej ocenie z uwzględnieniem reguł zakreślonych przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., wynika, że J. S. w chwili zdarzenia z 5 czerwca 2014r. działał na rzecz pracodawcy i wykonywał swoje obowiązki pracownicze. Faktem jest, że postąpił niezgodnie z procedurą przyjęcia towaru. Nie powoduje to jednak zerwania związku z pracą.

Zdarzenie miało miejsce przed bramą wjazdową na plac złomu. Z uwagi na brzmienie przepisu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009r. nr 167, poz. 1322) bez znaczenia pozostaje czy upadek z samochodu przywożącego złom miał miejsce na terenie zakładu pracy czy poza nim – co zostanie wyjaśnione w części dotyczącej podstawy prawnej orzeczenia.

Wskazane wyżej uchybienia doprowadziły do błędnego oddalenia powództwa.

Sąd Okręgowy uznał, że zdarzenie z dnia 5 czerwca 2014r. jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu przepisu art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy wypadkowej. Przepis art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych stanowi:

Art. 3. 1. Za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W ustalonym stanie faktycznym zdarzenie z dnia 5 czerwca 2014r. było zdarzeniem nagłym albowiem upadek z samochodu trwał przez bardzo krótki czas. Było to zdarzenie spowodowane przyczyną zewnętrzną tj. poślizgnięciem się. Ponadto miało miejsce podczas wykonywania przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy tj. w czasie dokonywania oceny przywiezionego złomu co należało do obowiązków J. S., a było wykonane jedynie niezgodnie z procedurą obowiązującą u pracodawcy. Wykonywane zadania służbowego w sposób, który nie jest z reguły praktykowany nie powoduje zerwania związku zdarzenia z pracą ponieważ bez względu na ów sposób decydujące znaczenie ma związek zachowania pracownika z jego obowiązkami pracowniczymi i interesem pracodawcy. W wyniku zdarzenia mąż powódki doznał urazu tj. złamania łuski kości potylicznej prawej, biegnącego od potylicy do otworu wielkiego na podstawie czaszki oraz podbiegnięcia krwawego.

Bez znaczenia pozostaje, że upadek z samochodu miał miejsce przed bramą na plac składu złomu. Jednolicie na temat wykładni art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej wypowiedział się Sąd Najwyższy przyjmując w swoim orzecznictwie, że nagle zdarzenie powodujące uraz lub śmierć pracownika może nastąpić w dowolnym czasie i miejscu pod warunkiem, że pozostaje w związku z wykonywaniem czynności pracowniczych przez osobę, która wypadkowi uległa (por.m.in. wyroki SN: z 13 lipca 2011 r., I UK 46/11, LEX nr 1043989, z 17 października 2011 r., I PK 53/11, LEX nr 1125078). Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie stwierdza, że pracownik może zerwać związek z pracą, nawet przebywając na terenie zakładu pracy w czasie pracy, jeżeli podejmuje czynności, które nie wynikają z zatrudnienia lub są nawet celom zatrudnienia przeciwne (por.m.in. wyroki SN: z 7 sierpnia 1997 r., II UKN 245/97, OSNAPiUS 1998, Nr 12, poz. 370; z

23 kwietnia 1999 r., II UKN 605/98, OSNAPiUS 2000, Nr 16, poz. 621; z 11 sierpnia 1994 r., II PRN 1/94, OSNAPiUS 1995, Nr 3, poz. 34, z 20 czerwca 2011 r., I UK 335/10, LEX nr 1043982).

W rozpoznawanej sprawie najbardziej doniosłe znaczenie miało ustalenie, czy doznany przez męża powódki uraz miał związek z pracą. Wyżej już wskazano, że J. S. wspinając się na samochód ze złomem w celu jego oceny działał w interesie pracodawcy. Ponadto zdarzenie było nagłe, spowodowane przyczyną zewnętrzną i skutkowało urazem - zatem spełniało wszystkie warunki do uznania go za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy wypadkowej. Mając powyższe na uwadze Sąd II instancji oddalił wnioski dowodowe zawarte w apelacji zgłoszone na okoliczność ustalenia, że wypadek zdarzył się na terenie zakładu pracy. Ponadto apelująca nie wskazała okoliczności wymienionych w art. 381 k.p.c. i Sąd II instancji był uprawniony do pominięcia tych dowodów.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Powódka miała interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie zdarzenia za wypadek przy pracy ponieważ taki interes występuje zawsze gdy istnieje niepewność co do prawa – co miało miejsce w niniejszej sprawie. Poprzez uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy Sąd przesądził, że spełnione zostały wymogi ustawowe do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy. Wyrok sądu zastępuje protokół wypadkowy.

Sąd nakazał pobrać od pozwanej opłatę sądową i wydatki na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1, art. 96 ust.1 pkt 4, art. 13 ust. 1, art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016r., poz. 623).

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013r., poz. 461) w brzmieniu obowiązującym do 31 lipca 2015 roku – I instancja i § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w brzmieniu obowiązującym od 1 sierpnia 2015 roku. Nadto do kosztów sądowych podlegających zwrotowi powódce z mocy art. 98 § 1 k.p.c. sąd doliczył opłatę od apelacji w kwocie 30 zł uiszczoną przez powódkę.

Wyrok wydano na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

(-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Patrycja Bogacińska-Piątek (-) SSR(del.) Magdalena Kimel

Sędzia Przewodniczący Sędzia